

O, nie...

WWO

Smażę, borcham, bakam, palę, turlam, kręcę, roluję dalej...

Ref.x2

O nie znowu płonie, sobie jaram przy mikrofonie.

O tak wielbię życia smak, wierzysz we mnie brat?

WWO, Zip Skład.

Widać kapustę, widać rozpustę.

W zjednoczonej Europie ciężko być oszustem.

Szóste- nie bądź dla przyjaciół nim,

każdy ponad każdym skurwysyn...

Mordy upalone z dala od glin,

dzielcie się pecyną, trzymam waszą stronę.

Pięknym dziewczynom dobrym chłopaczynom poświęcone wiersze

Polacy tym zasłyną to po pierwsze:

bał to nasz drugi dom,

tak było przed wojną ciężko było trzymać pion,

melanż trwał kilka nocy.

Warszawę nazywano Paryżem północy,

dopóki nie wkroczył ten co ją rozjebał.

Przy okazji nie bał się zagarnąć pół świata.

Piekła nie ma a on diabła miał za brata

i tak nas wyswatał z komunizmem,

przez lata rodacy rzućni na mieliznę...

Ref.x2

O nie znowu płonie, sobie jaram przy mikrofonie.

O tak wielbię życia smak, wierzysz we mnie brat?

WWO, Zip Skład.

Po czym się nie duszę ? Jasne.

W największą suszę roluj bo nie zasnę,

byle czemu nie przyklasnę.

Hulaj dusza co ma własne patenty.

Piekła nie ma czy to schemat to nie tędy.

To nie trendy czytać biblię Koran inne mądre księgi?

Wiedza rośnie wtedy do potęgi entej.

Zip navigator wciskasz enter albo play,

zwroty klej wiesz?

Co dzień życia test jest.

Hej hej niezwyknięty,

zarobiłeś wiej wiej, żebyś nie czuł się upokorzony.

Mówi hulajdusza w policyjne dusze kusza,

wcale się nie zmuszam by tłumem poruszać.

Umiesz prawdy słuchać zacznij ruszać komórką swą,

biorę ciuchy prosto- dobrze leżą.

Podkreślam ostro, wybieram opcję tą.

To nie komercyjny shit, chujowe flow.

Ref.x2

O nie znowu płonie, sobie jaram przy mikrofonie.

O tak wielbię życia smak, wierzysz we mnie brat?

WWO, Zip Skład.

Smażę, borcham, bakam, palę, turlam, kręcę, roluję dalej...